

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/152822,Kampania-wrzesniowa-inscenizacje-bitew-historycznych-z-uzyciem-modeli-redukcyjny.html>
27.04.2024, 11:31

Kampania wrześniowa - inscenizacje bitew historycznych z użyciem modeli redukcyjnych - Wrocław, 2 października 2021

Z okazji 82. rocznicy walk prowadzonych w wojnie obronnej Polski w 1939 r. Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej we Wrocławiu współorganizowało rekonstrukcje prowadzonych wówczas potyczek - w miniaturze! Czy udało się odmienić bieg historii?







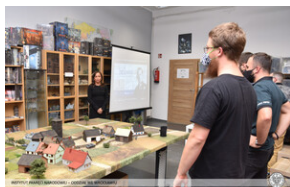




Daniel Ostrowski - członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej Soumen Armeija będącej jednym z partnerów wspierających wydarzenie przygotowując autorskie scenariusze wzorowane na wydarzeniach września 1939 r. skupił się na czterech motywach przewodnich: przełamaniu polskich linii obronnych na początku kampanii wrześniowej, bitwie pod Jordanowem, bitwie nad Bzurą oraz walkach prowadzonych na dwa fronty po 17 września 1939 roku. Wszystkie rekonstrukcje bitew odbyły się dzięki pomocy drugiego ze współorganizatorów, czyli Bolter.pl, który zapewnił dostęp do infrastruktury oraz bazy makietowej. Przedsięwzięcie nie powiodłoby się, gdyby nie wsparcie reprezentanta Stowarzyszenia Kawaleryjskiego 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich Michała Dardzińskiego, który użyczył na czas trwania rozgrywek własnoręcznie pomalowanych modeli redukcyjnych oddających historyczny wygląd Wojska Polskiego tego okresu. Wszystkim zaangażowanym w projekt dziękujemy za udział i zapraszamy do lektury syntetycznego sprawozdania z przebiegu poszczególnych spotkań.

Cykl rekonstrukcji bitewnych otworzyła dr Katarzyna Pawlak-Weiss (OBEN IPN Wrocław) powitaniem uczestników oraz przedstawieniem sytuacji historycznej września '39. Podczas spotkania gracze i zwiedzający mogli zapoznać się z biogramami żołnierzy kampanii wrześniowej z serii Bohaterowie Niepodległej, jak i materiałami multimedialnymi, które można znaleźć na stronie internetowej: <https://1wrzesnia39.pl>. Zainteresowani tematem mogli przedyskutować różne wątki historyczne z Michałem Surowcem (OBEN IPN Wrocław), który służył pomocą merytoryczną w czasie trwania poszczególnych potyczek.

Pierwsze spotkanie odbyło się 15 września 2021 r. Krótka odprawa zaznajomiła uczestników z wytycznymi dla poszczególnych stron. Siły Polskie miały nie dopuścić do przekroczenia rzeki i uchwycenia którejkolwiek z przepraw. Uczestnicy strony niemieckiej wykorzystali jednak większe zmechanizowanie kontrolowanych wojsk i szybko osaczyli bunkry, prowadząc ostrzał wprost w otwory strzelnicze. Pomimo heroicznej postawy polskich żołnierzy obwody WP nie zdołały dotrzeć ze wsparciem na czas - wojska agresora przedarły się przez linię obronną i ruszyły naprzód. W rezultacie obrońcy podjęli trudną decyzję o wycofaniu swoich sił. Sprawilo to, że cała polska broń pancerna z pierwszego starcia pozostała nietknięta i mogła zostać wykorzystana w kolejnych bitwach.



Uroczyste otwarcie
(Fot. Adam Paczeński)



Polska armata ppanc
Bofors wz. 36 oraz
karabin maszynowy wz.
30. W tle widoczny
jeden z betonowych
schronów. (Fot. Daniel
Ostrowski; Opis Daniel
Ostrowski)



Widok na centrum
polskiej obrony. Widać
zmiernych do
wyznaczonego miejsca
układów z lancami. (Fot.
Daniel Ostrowski; Opis
Daniel Ostrowski)



Prawa strona oraz
środek pola bitwy
widoczny od polskiej
strony. (Fot. Daniel
Ostrowski; Opis Daniel
Ostrowski)

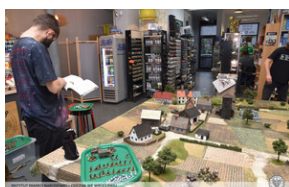


Siły niemieckie
przekraczają rzekę.
(Fot. Daniel Ostrowski;
Opis Daniel Ostrowski)

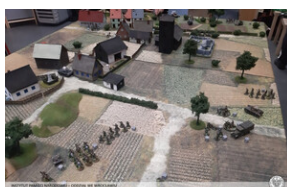
W następną środę (22.09.2021) autor scenariusza przygotował plan kontrataku sił polskich na wzór bitwy nad Bzurą. Kolumny niemieckich żołnierzy oraz różnego rodzaju pojazdów parły naprzód – w efekcie ich siły rozciągnęły się na wiele kilometrów. Niespodziewanie z lasu rozpoczął się atak polskich żołnierzy. Niestety, na niekorzyść strony polskiej w rejon walk cały czas napływały nowe jednostki niemieckie. Widząc taką sytuację gracze reprezentujący stronę polską zdecydowali, że jest to najlepsza chwila na planowany odskok od nieprzyjaciela. Sytuacja wymagała podjęcia tego kroku, ażeby w przyszłości można było kontynuować walkę z agresorem. Bilans na sam koniec wygadał następująco: siły WP, nie tracąc żadnego pojazdu, zdołały zniszczyć większość po stronie przeciwnika. Okupiona wysokimi stratami taktyczna wygrana należała do uczestników dowodzących stroną polską.



Jeden z materiałów
promocyjnych,
udostępnianych w
czasie trwania
wydarzenia (Fot. Daniel
Ostrowski)



Żmudne przygotowania
do potyczki (Fot. Adam
Paczeński)



Polskie siły w trakcie
kontruderzenia (Fot.
Daniel Ostrowski)



Inscenizacja przykuwała uwagę również najmłodszych zwiedzających (Fot. Adam Paczeński)



Najtrudniejsze okazało się przejęcie kontroli nad widocznym skrzyżowaniem dróg (Fot. Adam Paczeński)

29 września uczestnicy spotkali się po raz trzeci przed ostatnim – finałowym – starciem. Wykorzystując niezniszczony w poprzednich starciach sprzęt wojskowy, reprezentanci strony polskiej zdecydowali przebić się z niemieckiego okrążenia, by kontynuować dalszą walkę na wschodzie kraju. Niestety brak elementu zaskoczenia oraz zewnętrznego wsparcia uniemożliwił odniesienie pełnego sukcesu. Gracze reprezentujący stronę niemiecką tą jedną potyczką pozbawili obrońców dużej części sprzętu wojskowego. Jego posiadanie okazałoby się kluczowe w dniu ostatniego spotkania, które odbyło się 2 października. Autor scenariusza, chcąc podkreślić tragiczną rocznicę zbrojnej napaści sił ZSRS na Polskę z 17 września 1939 roku, zainspirował się obroną Lwowa, która trwała od 12 do 22 września 1939 r. W tym celu wykorzystano makiety wiernie odwzorujące wschodnie tereny RP z pierwszej połowy XX w. Uczestnicy reprezentujący stronę polską mieli za zadanie odeprzeć atak sił niemieckich w niewielkiej wiosce. Plan obrony zburzyło niespodziewane pojawienie się niezapowiedzianego uczestnika, który reprezentował stronę sowiecką. Pomimo zaskoczenia i okrążenia z dwóch stron reprezentanci strony polskiej postanowili kontynuować walkę. Niestety przewaga obu przeciwników rosła wraz z upływem czasu. Gdy do uczestników strony polskiej dotarło, że wyczerpali wszystkie opcje prowadzenia skutecznej walki, zapadła trudna decyzja o poddaniu się.

Kampania prowadzona z użyciem modeli redukcyjnych dobiegła końca. Jej finał wywołał ciekawą dyskusję nad sytuacją Wojska Polskiego we wrześniu 1939 roku. Całe przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Czego nie opiszą słowa, dopowiedzą ostatnie zamieszczone zdjęcia. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w projekt za udział i nietypową lekcję historii. Zapraszamy do zapoznania się z relacjami współorganizatorów zamieszczonymi pod linkiem w zakładce dyskusja:

https://www.facebook.com/events/163085085971287/?active_tab=discussion



Trzeci dzień starć –

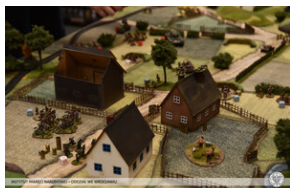


Dodatkową atrakcją



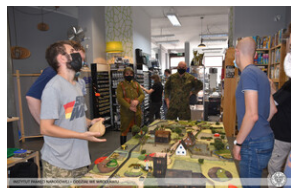
Siły niemieckie w

polscy żołnierze w
pocie czoła pakują
rozkazy i mapy,
znalezione w stodole.
(Fot. Michał Dardziński;
Opis Michał Dardziński)



Przybywają sowieci! Na
zajęciu pośpiesznie
przygotowywana polska
linia obrony (Fot. Adam
Pacześniak)

finale była obecność
rekonstruktora (Fot.
Adam Pacześniak)



Ostatnie starcie
cieszyło się
zainteresowaniem
również
niespodziewanych gości
(Fot. Adam Pacześniak)

natarciu (Fot. Adam
Pacześniak)